

AK+ZEOS

PREZYDENT MIASTA

Zduńska Wola, 12 grudnia 2023

Konrad Pokora

Mieszkańcy miejscowości  
graniczących z terenem Elektrociepłowni

## PETYCJA

DO PREZYDENTA MIASTA ZDUŃSKA WOLA

PANA KONRADA POKORY

URZĄD MIASTA ZDUŃSKA WOLA	
KANCELARIA	
Numer:	2023 -12- 14
Lp. dokumentu:	2507
Podpis:	<i>[Podpis]</i>

w sprawie złożenia sprzeciwu wobec budowy Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych w Zduńskiej Woli, tj. inaczej nazwanej spalarni odpadów

My niżej podpisani mieszkańcy z terenów najbliższej położonych miejscowości graniczących z terenem Elektrociepłowni, **jestemy zdecydowanie przeciwni budowie spalarni odpadów w Zduńskiej Woli w tej lokalizacji i wnosimy o wydanie odmownej decyzji środowiskowej dla tej inwestycji.**

Zduńska Wola i jej okolice stanowią niezbyt liczną społeczność i dlatego istnieje w nas ogromne przekonanie, że władze w większości (miejskie, powiatowe i gminne) są przychylnie budowie spalarni odpadów w lokalizacji tak bliskiej domów mieszkalnych (ok. 50 m), osiedli czy przedszkoli, **czego nie potrafimy zrozumieć.**

**Czy naprawdę naiwność pozwala sądzić, że prywatny przedsiębiorca budując spalarnię odpadów obniży rachunki za ciepło i odbierane z miasta i gminy odpady,** które to działalności mogą być w rękach tej samej firmy REMONDIS? Przedsiębiorca myśli w kategoriach zysków, które chce maksymalizować i kosztów, które chce obniżyć oraz zwrotu z zainwestowanego kapitału ( w tym przypadku ok. 700 mln zł ma kosztować inwestycja, a z biegiem lat zachodzić będzie konieczność dokonywania istotnych remontów instalacji pracującej w tak żrącym środowisku). Czy zależność połowy miasta od ciepła z Elektrociepłowni popycha do podejmowania niekorzystnych decyzji dla własnych mieszkańców i całego miasta? W takiej sytuacji może nadszedł czas aby uruchomić procedury wykupu jedynego producenta energii cieplnej w naszym rejonie przez Skarb Państwa, który nigdy nie powinien być pozbywać się kontroli nad infrastrukturą energetyki cieplnej istotnej dla lokalnej społeczności?

Kluczem do rozważań jest czy Elektrociepłownia, której właścicielem jest firma zajmująca się gospodarką odpadami, podejmuje tę inwestycję myśląc o zapewnieniu energii cieplnej czy jednak **głównie o zapewnieniu sobie ogromnych zysków ze spalania odpadów** komunalnych i nieczystej frakcji odpadów segregowanych na skalę przemysłową, których w dużej mierze sama będzie dostawcą? W takim układzie zarówno dostawca jak i odbiorca odpadów do spalania **nie będą zainteresowani kontrolami wewnętrznymi ich jakości i rodzaju.** Natomiast monitoring ciągły przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego nie obejmuje istotnych dla nas substancji jakimi są m.in. dioksyny, planowane do kontroli zaledwie 1 raz na pół roku. Normy zakładają możliwość kilkunastokrotnych wystąpień przekroczeń normatywnych poziomów zanieczyszczeń w skali roku, co bez wątpienia będzie występowało i nadal pozostanie w zgodzie z „przepisami”. Zanieczyszczeniami powstającymi w spalarniach odpadów oprócz pyłów PM10, w tym PM2,5, są: tlenki azotu, w tym dwutlenek azotu oraz podtlenek azotu, dwutlenek siarki, tlenek węgla, benzo/a/piren, arsen, nikiel, ołów, rtęć, wanad, kobalt, kadm, tal, chrom, mangan, miedź, antymon, amoniak, fluor, chlorowódor, węglowodory aromatyczne, węglowodory alifatyczne, które w zależności od rodzaju unoszą się na bliższe lub dalsze odległości, których najdalszy zasięg nie zmieszczono na załączonych do raportu mapach.

Naszym zdaniem wytwarzanie energii cieplnej czy elektrycznej z niskoenergetycznego paliwa jakim są odpady (kaloryczność 8-14 MJ/kg) jest tylko efektem ubocznym głównego celu-zarobkowania na spalaniu odpadów.

**Zwiezienie 120.000 ton odpadów rocznie zamiast 30.000 ton węgla, w celu zachowania tej samej co dotychczas mocy grzewczej i jednocześnie konieczność wywiezienia ok. 30.000 ton żużli i utylizacji niebezpiecznych popiołów lotnych z filtrów workowych przy aktualnie spadającej cenie węgla i konieczność wnoszenia opłat za uprawnienia do emisji CO2 przez tego typu spalarnie, które ma nastąpić na przestrzeni kilku lat, nie przemawia za motywem związanym z produkcją ciepła jako dominującym.**

**Spalarnia odpadów to długotrwała, obliczona na kilkadziesiąt lat, znaczna całoroczna emisja szeregu szkodliwych związków, które nie wystąpiłyby w takiej samej ilości przy spalaniu 30.000 ton węgla rocznie, a nawet wiele z nich nie wystąpiłoby w ogóle. Jak można porównać rodzaje emisji wydobywające się z nowoczesnego komina z filtrami przy spalaniu znanego nam paliwa jakim jest węgiel z emisją szkodliwych dioksyn, furanów, metali ciężkich oraz szeregu związków chemicznych, takich jak m.in. tlenek azotu, podtlenek azotu i wiele innych, które będą wydobywać się z nowoczesnego dodatkowego komina spalarni odpadów, który stanie obok nadal pracującego w sezonie grzewczym istniejącego już komina Elektrociepłowni?**

Zastanawiamy się czy szanowny Pan Prezydent, Wójt Gminy Zduńska Wola (jako strona postępowania), Pani Starosta oraz ktoś z radnych przekonanych do tego typu inwestycji w tej lokalizacji osobiście przeczytał bardzo obszerny dokument jakim jest Raport oddziaływania na środowisko wraz z obszernymi załącznikami, który został zamówiony i opłacony przez prywatnego inwestora jakim tylko z nazwy jest Elektrociepłownia Zduńska Wola Sp. z o.o. stanowiąca w 100 % własność Remondis International GMBH z siedzibą w Niemczech (aby dotrzeć do tej informacji należy uważnie przejrzeć KRS).

Czytając ten dokument jasnym jest, że inwestor w miarę zmieniających się warunków czy wymagań, np. w zakresie propagacji hałasu, dopasowuje dane wejściowe do obliczeń, które nadal pozostają jedynie obliczeniami zawierającymi tzw. błąd obliczeniowy, a więc niepewność. Jednocześnie inwestor tłumaczy się w nim, że na tym etapie nie zna jeszcze wielu szczegółowych rozwiązań technicznych czy technologicznych, które w istotny sposób zaważą na oddziaływaniu spalarni odpadów na środowisko na etapie jej faktycznej eksploatacji. W raporcie brak jest określenia tras dojazdowych ok. 60 sztuk samochodów ciężarowych dziennie przywożących śmieci do spalania oraz wywożących odpady po procesie spalania czyli żużle, metale odzyskane po waloryzacji żużla i niebezpieczne popioły lotne. Nie określono czy będzie to ul. Łaska i Murarska.

Nie rozumiemy tłumaczeń władz lokalnych, że nie wiele mogą teraz zrobić skoro otrzymali już pozytywne opinie RDOŚ, lokalnego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Wód Polskich czy Marszałka Województwa łódzkiego. **To Prezydent Miasta Zduńska Wola jest organem prowadzącym to postępowanie i wyłącznie on podejmuje tu decyzję po zapoznaniu się z całością materiału, a więc również z uwagami i wnioskami mieszkańców.**

Jakie pozostaje zrozumienie przez władze samorządowe procedury udziału społeczeństwa w ochronie środowiska, skoro nie ważne jakie mieszkańcy złożą uwagi i wnioski oraz nie ważne ile osób podpisałoby się pod dokumentami przeciwko spalarni, czy to uwagami czy petycjami oraz jak bardzo długa i merytoryczna byłaby rozprawa administracyjna, skoro uważają, że decyzja tak naprawdę już zapadła na rzecz budowy spalarni.

Wobec tego dla takiego samorządu zapewnienie udziału społeczeństwa to tylko konieczność dochowania procedur, a więc tak naprawdę farsa.

Już w połowie 2022 roku wpłynęła petycja od grupy mieszkańców z prośbą o zapewnienie udziału społeczeństwa w tym postępowaniu. Jednak decyzją władz wstrzymano się z tym na koniec postępowania, co jest zgodne z przepisami ale nie z poczuciem wrażliwości i istotności tematu dla mieszkańców. Nikt nie zakazał w ustawie władzom zapewnienia udziału społeczeństwa więcej niż jeden raz. **Możliwe, że nagłośnienie tej sprawy wcześniej pozwoliłoby na wcześniejszym etapie z zapoznaniem się przez organy opiniujące z uwagami i wnioskami społeczeństwa, które wzięłyby pod rozwagę przed wydaniem swoich opinii.**

Czy powtarzający się argument o przezornym zachowaniu minimalnej odległości 1.500 m od domów dla gospodarki odpadami, w tym spalarni odpadów, o którym mowa w ekspertyzie zamówionej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska z 2020 roku, nie ma tu znaczenia, skoro nawet Marszałek Województwa Łódzkiego przywoływał ten dokument w swoich wezwaniach do uzupełnień? BAT21 (najlepsze dostępne techniki wg. Dyrektywy UE) również nawiązuje do technik ograniczania występowania odorów w spalarniach odpadów przy uwzględnieniu oddziaływania na obszary wrażliwe (tu najbliższa zabudowa mieszkalna ok. 50m). Wobec powyższego nie można powiedzieć, że w tego typu instalacjach ryzyko występowania odorów nie istnieje. **W promieniu 1.500 m od tej lokalizacji znajduje się ponad 14 tys. mieszkańców Zduńskiej Woli i okolic.** W przypadku Bydgoskiej spalarni odpadów zarządzanej przez miejskie przedsiębiorstwo komunalne w promieniu 1.500 m od niej liczba mieszkańców wynosi 0.

**Ryzyko występowania odorów tu z pewnością może wystąpić** chociażby przy niezachowaniu procedur przez pracowników lub przy wystąpieniu awarii. Odory są również przyczyną stosowania dezodoryzacji powietrza przez spalarnie.

Inwestor zmuszony będzie magazynować znaczne ilości związków chemicznych koniecznych w procesie filtracji czy neutralizacji szkodliwości spalin, w tym mocznika celem odazotowania spali, węgla aktywnego celem redukcji dioksyn, furanów i metali ciężkich, w tym rtęci, sorbentu wapniowego celem redukcji związków kwaśnych, fosforanów, odtleniaczy czy zużytego oleju z turbiny. Jednocześnie sam siebie nie uznaje za **zakład zaliczany do obiektów, w których jest możliwość wystąpienia poważnej awarii**, a w ramach kontroli których zmuszony byłby do stosowania się do dodatkowych uciążliwych procedur zapewniających bezpieczeństwo pobliskim mieszkańcom. Przecież już samo magazynowanie odpadów w zamkniętym bunkrze stwarza ryzyko samozapłonów.

Należy tu zaznaczyć, że **Urząd Marszałkowski dwa razy nie uzgadniał raportu** przedłożonego przez inwestora z licznymi uzupełnieniami powstałymi po wezwaniach organu, które ciągle okazywały się zbyt mało szczegółowe, **zanim ostatecznie wydał tzw. „warunkową” opinię pozytywną**, w której zawarł konieczność **ponownego przeprowadzenia postępowania w zakresie środowiskowych uwarunkowań tej inwestycji** na etapie procedury wydawania pozwolenia na budowę dla spalarni odpadów, które to postępowanie wg. procedur prowadzone byłoby już przez RDOŚ a nie przez Prezydenta Miasta Zduńska Wola.

**RDOŚ natomiast w swojej opinii zalecił ponownie przeprowadzenie oddziaływania hałasu** na tereny mieszkaniowe. Jak widać nawet te instytucje nie uznały bezkrytycznie, że planowana lokalizacja spalarni jest odpowiednia.

Nie rozumiemy dlaczego Pan Panie Prezydencie nie otworzy się szerzej na zasadne argumenty mieszkańców miasta tak licznie składane w uwagach i wnioskach w tym postępowaniu, pomimo braku wystarczającej ilości czasu od chwili kiedy rzeczywiście dowiedzieli się o planach inwestora, oraz na te **5.987 podpisanych osób pod petycją stowarzyszenia Zielona Wola.**

Czy rzeczywiście petycja Zielonej Woli wraz z pismem przewodnim podpisana przez ogromną liczbę mieszkańców znalazła się w dokumentacji sprawy : **ZEOS.6220.1.7.2021.AKo.51**, czy jednak została wyciągnięta i rozpatrywana wyłącznie jako petycja, chociaż członkowie stowarzyszenia złożyli te

uwagi w terminie do 16 listopada i wnioskowali o włączenie ich w postępowanie w ramach udziału społeczeństwa zgodnie z OOS ?

**Jesteśmy pewni, że ta „nowoczesna spalarnia”, która zatrzymała się jednak z nowoczesnością na roku 2015, kiedy to powstawała taka sama technologicznie spalarnia w Bydgoszczy, a przez te 8 lat postęp technologiczny również w tym zakresie był znaczący, będzie stanowiła zagrożenie dla nas i otaczającego ją środowiska, w tym najdelikatniejszych stworzeń jakimi są pszczoły.** Zagrożenie to będzie występowało zarówno w czasie jej normalnego funkcjonowania przez maksymalnie 8.300 godzin w roku, jak i przede wszystkim w okresie rozruchu po przerwach technologicznych oraz w okresie awarii, z którymi bydgoska spalarnia po ośmiu latach funkcjonowania już teraz boryka się na co dzień.

Wiemy, że w ówczesnym świecie technologie pozwalają na czystsze spalanie węgla czy nawet odpadów pod względem widocznych zanieczyszczeń, ale nie powinno nas zwieść to co doświadczamy zmysłem wzroku bo najbardziej szkodliwe pyły i substancje to te, których nie widzimy, a których norm emisji nawet nie ustalono. Tak jest np. dla pyłów PM2,5, które stanowią ponad 90% frakcji w całkowitej wartości podawanej przez inwestora dla pyłów PM10, a których żadne filtry workowe nie potrafią wychwycić.

Rozumiemy potrzebę tworzenia zintegrowanych programów utylizacji odpadów i zasadność budowy takich instalacji jeśli rzeczywiście inne metody, takie jak np. składowanie, biodegradacja czy kompostowanie nie sprawdza się w przypadku pewnych grup odpadów, **ale lokalizacja takich inwestycji musi być bardzo dokładnie przemyślana.** Usytuowanie spalarni nie może naruszać zasad sprawiedliwości społecznej i stwarzać zagrożenie dla zdrowia mieszkańców w imię zrównoważonego rozwoju czy pod hasłami gospodarki o obiegu zamkniętym. Naszym zdaniem spalarnie odpadów wcale nie wpływają na wzrost udziału recyklingu w gospodarce odpadami, a lokalizowanie ich zbyt blisko siebie (najbliższa spalarnia ma powstać w Łodzi) tylko zakłóca ten proces ponieważ uruchomione kotły potrzebują paliwa, które należy dostarczać z coraz większych odległości i brak jest motywacji do segregacji. Spalarnia w Zduńskiej Woli ma potrzebować ok. 120.000 ton odpadów rocznie kiedy miasto zapewni jedynie ok. 15.000 ton odpadów. Jest to dodatkowy argument za tym, że ta inwestycja na terenie Elektrociepłowni jest przewymiarowana na potrzeby naszej społeczności a jednocześnie doprowadzić może do tego, że miasto Zduńska Wola stanie się ośrodkiem spalania odpadów z terenów oddalonych o co najmniej 100 km. Czy budowa dwóch spalarni w odległości zaledwie 40 km jest zasadna ekonomicznie, społecznie i z uwzględnieniem dobrych praktyk i zintegrowanych programów gospodarki odpadami?

Dla terenu inwestycji brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a inwestor uchyla się od utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania aby nie ponosić ryzyka wypłaty odszkodowań.

Mając na uwadze przyszłość naszą, naszych dzieci oraz całego pięknego miasta, które niewątpliwie straciłoby na atrakcyjności, prosimy o wydanie decyzji odmownej dla tej inwestycji w obecnej lokalizacji.

Z wyrazami szacunku

podpisani mieszkańcy miejscowości graniczących z terenem Elektrociepłowni

75 osób